

najslabszych, najgorzej ubranych i odżywianych obywateli?

Nie. Kraj polski ma wszelkie warunki aby było wprost odwrotnie, by można Rzeczpospolitą Polską nazwać tak jak ją nazywano przed rozbiarami t. j. krajem „mlekiem i miodem płynącym“. Bo . . . przemysł jest u nas rozwinięty w miarę a nie nadmiernie i od uregulowania rynku wewnętrznego zależy upadek bezrobocia i rozwój fabryk. Rolnictwo polskie mało produkuje na wywóz jest również zależne od rynku wewnętrznego, a jego produkcja mogłaby się nawet wydatnie zwiększyć gdyby nie sprowadzano z zagranicy do nas wielkiej ilości płodów rolnych. Jednym słowem jesteśmy państwem samo wystarczalnem i przyczyn naszego upadku należy szukać w złej gospodarce sanacyjnej. Droga do zmiany prowadzi tylko przez usunięcie złych a zastąpienie ich dobrymi gospodarzami.

ANTONI GREBOSZ.



„Nie dbaliśmy nigdy o handel, kupowaliśmy zawsze u żydów, dlatego jesteśmy narodem biedaków. Musimy sobie powiedzieć: niczego nie sprzedam obcemu, nic u nieswojego nie kupię, a za lat kilka będziemy zgoła inaczej wyglądali“.



Z ruchu Młodych.

Z powiatu żywieckiego. Ruch narodowy na terenie pow. żywieckiego czyni coraz to nowe podboje! Toczy się jak lawina górską i jedną miejscowość po drugiej zlatobywa dla idei narodowej! Zwłaszcza praca organizacyjna, w trzech ostatnich miesiącach ub. r. oraz w styczniu b. r. przybrała potężny rozmach! — W wymienionych miesiącach odbyło się bowiem kilkadziesiąt zebrań, z udziałem pow. kierownika grup Młodych Stron. Nar. kol. W. Bartyzela z Żywca. Zebrania odbyły się m. in. w Tresnej, Zadzielu, Lipowej, Siennej, Wieprzu, Bystrej, Juszczyńcu, Trzebini, Cięcinie, w Głogowicach, Rychwałdzie, Okrajniku, Sł-

mieniu, Łękawicy, Pewli Wielkiej, Jelesni, Koszarawie, w Krzyżowej, Korbiele, Sopotni (Małej i Wielkiej) potem zaś w Miłowce Prusow, Nieleddwi (dolnej i górnej), Szare-Kasperki, Szare-Suche. Wszędzie zapal niestychany, wszędzie jak grzyby po deszczu powstają Koła Stron. Nar., a przy nich grupy Młodych i grupy b. wojskowych a wielu miejscowościach oddziały Narodowej Organizacji Kobiet! — W styczniu odbyły się uroczyste „Opłatki“ w Zadzielu, Tresnej, Międzybrodziu Żywieckim, w Łodygowicach i Ostrem z udziałem p. red. Zajączka, — w Rychwałdzie, Nieleddwi, Szarem-Suchem z udziałem kol. W. Bartyzela z Żywca, pozatem w Szarem-Kasperki, odbyły się dwa „Opłatki“, jeden urządzony przez miejscowe Koło Stron. Nar. a drugi przez grupę „Młodych“ wraz z kandydatkami na członkinie N. O. K. — i w Szarem Suchem również kobiety z oddziału NOK, urządziły swój „Opłatek“. Na tych wszystkich „Opłatkach“ nastrój był bardzo poważny, a zarazem bardzo miły i radosny. Wszyscy czuli się jako członkowie jednej rodziny, jak bracia i siostry! W wielu oczach perliły łzy wzruszenia, a z ust starszych często wyrwały się słowa, połączone z westchnieniem „Jaka szkoda, że za naszych czasów nie było takich organizacji!“... W czasie uroczystości opłatkowych — śpiewano kolędy, deklamowano, a były też i przemówienia o znaczeniu „Opłatka“, monologi, które znowu wszystkich do śmiechu pobudzały! Po „Opłatku“ puszczano się w taniec, lecz tak podczas tańca, jak i przedtem panowała najzupełniejsza harmonia i niczem niezakłócony spokój! Nic też dziwnego, że te „Opłatki“ odnosiły wielkie wrażenie i zapewne na długo milem wspomnieniem pozostaną w pamięci uczestników. — Narodowcy dali dowód, że umia się też ładnie i wzorowo bawić!

Te ra osne i jasne chwile wspólnie przeżywane przez nas, podczas łamania się białym opłatkiem niech będą podniecającym bodźcem dla nas, w naszej walce o Polskę katolicko-narodową, a wspomnienie tych chwil niech nam doda wiary w nasze siły i niech

nam doda otuchy i wytrwałość w chwilach ciężkich, jeśliby i takie na nas przyjść miały!!!

J. G.

Porąbka. Na zebraniu miejscowej grupy „Młodych“ w dn. 2 II. wygłosili przemówienia: kol. Stanisław Kołek o sprawach organizacyjno-ideowych i o „tezach konstytucyjnych“, oraz kol. Jan Rączka o masowym ruchu narodowym wśród sfer robotniczych w Łodzi i innych ośrodkach przemysłowych w Polsce. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Choć burza huczy“.

Porąbka-Kocubnik. W dn. 28 I. odbyło się zebranie członków miejscowej Grupy „Młodych“, na którym wygłosił referat „O samorządzie“, kol. Władysław Targan. W dyskusji przemawiał kol. Piotr Bułka i inni. Wszyscy obecni zobowiązali się brać czynny udział w akcji wyborczej do Rad Gromadzkich.

Słownik Polityczny.

AKTYWISTAMI zwą dziś w Polsce tych ludzi i te obozy polityczne, które podczas wojny światowej 1914-1919 r. czynnie popierały plany państw centralnych, t. j. Niemiec i Austrii, co do urzędującego środkowej Europy (Mittel-Europa). W tem znaczeniu aktywiści mogą być nazwani germanofilami t. j. zwolennikami uzgodnienia polityki polskiej z planami i interesami Niemiec. Wystawiali oni, jako naczelną hasło, niepodległość Polski, odsuwając na plan drugi kwestję zniesienia rozbiorów, zjednoczenia ziem polskich, posiadania własnego wybrzeża morskiego na Bałtyku i uzyskania granic, któreby zapewniły państwu polskiemu istotną niepodległość, możliwość rozwoju i mocarstwowe stanowisko. Nie prefundując do zwrotu zaboru pruskiego, aktywiści akcję swoją polityczną i wojenną kierowali przeciwko Rosji i tam, na wschodzie, wzamian za utracone zachodnie pozycje, mieli zamiar i nadzieję stwarzania sobie polskich atutów, w rzeczywistości zaś, szli na lep niemieckich planów otoczenia Polski od wschodu nowo utworzonymi siabami państewkami. (Litwą, Białorusią, Ukrainą), któreby zniszczyły dawne wpływy polskie i zdusiły Polskę w za ciasnych granicach Po ogłoszeniu przez Niemcy i Austro-Węgry aktem z 5 listopada 1916 r. niezawisłości Polski, aktywiści uczynili zeń punkt wyjścia dla swej działalności, zmierzającej do budownictwa owego niezawisłego państwa. Ponieważ Polska jednak była wówczas okupowana militarnie